

Sobiesław Szybkowski

Instytut Historii, Uniwersytet Gdański

Kilka uwag o prozopografii i związkach rodzinnych najbliższych krewnych arcybiskupów gnieźnieńskich Mikołaja Trąby i Wojciecha Jastrzębca

I

Pomimo istnienia obszernej i stale narastającej literatury przedmiotu dotyczącej bliskich współpracowników króla Władysława Jagiełły pojawianie się nowych przekazów źródłowych zawsze pozwala na dokonywanie uzupełnień dotyczących ich karier oraz powiązań rodzinnych. W niniejszym krótkim przyczynku wykorzystam kilka z nich w celu uzupełnienia wiadomości na temat prozopografii oraz związków rodzinnych osób z najbliższego kręgu rodzinnego arcybiskupa gnieźnieńskiego Wojciecha Jastrzębca z Łubnicy oraz jego poprzednika na tym kościelnym dostojeństwie, Mikołaja Trąby.

* * *

Genealogią oraz działalnością poszczególnych przedstawicieli rodziny Jastrzębców z Łubnicy i Beszowej zajmowało się już wielu badaczy. Ich dokonania zebrała ostatnio Bożena Czwojdrak w dwóch pracach poświęconych tej problematyce¹, a całkiem świeżo znaczące uzupełnienia do stanu badań

¹ B. Czwojdrak: *Jeszcze o rodzinie Wojciecha Jastrzębca*. St. Hist. 1997, T. 40, nr 4, s. 573—592 (tu w przyp. 1 i 2 zebrano starszą literaturę na temat arcybiskupa Jastrzębca i jego rodziny); Taż: *Jastrzębce w ziemi krakowskiej i sandomierskiej do połowy XV wieku*. Kraków 2007, s. 112—126.

zaprezentował Franciszek Sikora². Publikowany tutaj dokument Władysława Jagiełły, wystawiony w Poznaniu 25 listopada 1410 roku, pozwala na dokonanie pewnych korekt dotyczących życiorysu zarówno bratanka arcybiskupa, Marcina z Borysławic i Rytwian, jak i jego ojca, podkomorzego łęczyckiego Mikołaja Jastrzębca³. Źródło to było znane dotychczasowej historiografii dotyczącej Jastrzębców za pośrednictwem lakonicznego regestu w przestarzałej publikacji Erazma Rykaczewskiego, który nie oddawał bogactwa informacji prozopograficznych tkwiących w Jagiełłowym dokumencie⁴.

Informacje te tymczasem pozwalają na znaczne uściślenie początków kariery Marcina Mikołajewica. Wedle dotychczasowych ustaleń został on początkowo skierowany na drogę kariery duchownej i dzięki poparciu stryja, wówczas biskupa poznańskiego, kilka lat przed wybuchem wielkiej wojny z zakonem krzyżackim, osiągnął w niej spore sukcesy, obejmując prepozyturę poznańską, najwyższą prałaturę w tamtejszej kapitule⁵. Jednak, jak słusznie zauważyła B. Czwojdrak, w 1410 roku „porzucił szatę duchowną na rzecz zbroi”⁶. Według przypuszczeń badaczki prawdopodobnie uczestniczył w bitwie pod Grunwaldem, przed którą został pasowany przez króla Władysława na rycerza podczas masowej uroczystości⁷.

Źródła pozwalają nam nawet na dokładniejsze wydatowanie okresu, kiedy to się stało. Oto bowiem Marcin był dowodnie duchownym jeszcze 17 czerwca 1410 roku, kiedy jako prepozyt poznański wystąpił w testacji dokumentu swego stryja Wojciecha, wystawionego w wielkopolskiej posiadłości biskupów poznańskich — Ciążeniu⁸. Stamtąd niewątpliwie udał się wraz ze stryjem do miejsca, w którym stacjonowała armia polsko-litewska, i towarzyszył jej wraz z nim aż do 7 lipca, do ziemi zawkrzeńskiej, zastawionej zakonowi przez księcia płockiego Siemowita IV. Stamtąd jednak biskup poznański powrócił do Wielkopolski, aby znaleźć się ponownie u boku swego króla dopiero podczas oblężenia Malborka⁹. Niewątpliwie, właśnie w ziemi zawkrzeńskiej, tuż

² F. Sikora: *Cyrograf Dzierżawia Rytwiańskiego z 1471 roku*. W: *Historia vero testis temporum. Księga jubileuszowa poświęcona Profesorowi Krzysztofowi Baczkowskiemu w 70. rocznicę urodzin*. Red. J. Smółucha i in. Kraków 2008, s. 101—127.

³ AGAD, Zbiór dokumentów pergaminowych, nr 397; por. Aneks 1.

⁴ *Inventarium*, s. 318.

⁵ Z.[H.] Nowak: *Marcin (Marcisz) z Rytwian h. Jastrzębiec*. W: PSB, T. 19, s. 570; B. Czwojdrak: *Jeszcze...*, s. 579; Taż: *Jastrzębce...*, s. 117.

⁶ B. Czwojdrak: *Jeszcze...*, s. 579.

⁷ Tamże; B. Czwojdrak: *Jastrzębce...*, s. 117.

⁸ KDW, T. 7, nr 664 (data: „feria tertia post festum Sancti Viti Martiris, anno Domini millesimo quadringentesimo decimo”, rozwiązana w wydawnictwie jako 2 lipca 1410 r., skorygowana jednak później przez wydawcę na 17 czerwca 1410 r.; por. G. Lichończak-Nurek: *Wojciech herbu Jastrzębiec, arcybiskup i mąż stanu (ok. 1362—1436)*. Kraków 1996, s. 34, przyp. 42).

⁹ *Annales*, lib. 10—11, s. 70, 132; G. Lichończak-Nurek: *Wojciech...*, s. 34—37.

przed wkroczeniem wielkiej armii polsko-litewskiej do Prus, prepozyt poznański Marcin podjął decyzję o zrezygnowaniu z obiecującej kariery duchownej i przywdzianiu zbroi. Można się tylko domyślać, jak zareagował na tę decyzję jego stryj — biskup¹⁰.

Przywoływany już dokument Jagiełły pozwala zamienić w pewnik dotychczasowe przypuszczenia o uczestnictwie Marcina z Borysławic w bitwie grunwaldzkiej. W narracji wyraźnie bowiem mowa o jego zasługach, które położył dla króla w czasie wojny, oraz o tym, „quod ipsum in magno prelio cum Cruciferis comisso in novum creavimus militem”¹¹. Przy czym owo *magnum prelium* wypada bez najmniejszych wątpliwości odnieść do grunwaldzkiej bitwy z 15 lipca¹². Pewien kłopot natomiast sprawia określenie dokładniejszego czasu pasowania Marcina na rycerza. Dosłowna interpretacja tekstu pozwalałaby na wysunięcie sugestii, że Władysław Jagiełło dokonał tego jeszcze podczas trwania grunwaldzkiego starcia („in magno prelio”). Interesujący nas fragment wyklucza jednak możliwość, żeby stało się to podczas zbiorowego obrządku przed bitwą. Najbezpieczniej chyba przyjąć, że bratanek Wojciecha Jastrzębca został rycerzem raczej po zakończonym boju aniżeli w jego trakcie. Wydaje się jednak, że dokonania Marcina na bitewnym polu musiały być znaczące, skoro zmęczony dowodzeniem monarcha poświęcił czas na jego pasowanie. Z grunwaldzkiego pola były prepozyt ruszył wraz z królewską armią pod Malbork, w którego oblężeniu uczestniczył, o czym znowu wyraźnie wspomina tekst dokumentu. Wystawca nadmienia w nim, że właśnie pod krzyżacką stolicą obiecał Marcinowi zapisanie pierwszych 100

¹⁰ W najnowszej historiografii polskiej problem rezygnowania z bardzo już zaawansowanych karier duchownych przez przedstawicieli bogatej szlachty i możnowładztwa w najpełniejszy sposób omawiają: B. Śliwiński: *Z badań nad początkami karier młodszych synów rycerzy polskich*. W: „*Homines et societas*”. *Czasy Piastów i Jagiellonów*. Red. T. Jasiński, T. Jurek, J.M. Piskorski. Poznań 1997, s. 325—336; A. Radziwiński: *Duchowieństwo kapituł katedralnych w Polsce XIV i XV w. na tle porównawczym. Studium nad rekrutacją i drogami awansu*. Toruń 1995, s. 260—271; Tenże: *Małżeństwa duchownych — przerwanie karier kościelnych*. W: Tenże: *Życie i obyczajowość średniowiecznego duchowieństwa*. Warszawa 2002, s. 27—38; w dwóch ostatnich pracach — odpowiednio na s. 266 i s. 33 — omówiono przykład Marcina, ale z nie do końca poprawnym i bardzo szerokim orientacyjnym czasem datowania jego rezygnacji z prepozytury poznańskiej, co wynikało z nieznamości części źródeł.

¹¹ Por. *Aneks I*.

¹² S. Józwiak, K. Kwiatkowski, A. Szweđa, S. Szybkowski: *Wojna Polski i Litwy z zakonem krzyżackim w latach 1409—1411*. Malbork 2010, s. 12—13. Treść omawianego tu dokumentu w kontekście pasowania Marcina na rycerza znał chyba już Z.[H.] Nowak (*Marcin...*, s. 570). Uważał jednak, że „brał on udział w Wielkiej Wojnie [...] i w czasie jej trwania miał być pasowany na rycerza przez Władysława Jagiełłę”. Tymczasem w tekście dokumentu wystawionego wszak 25 listopada 1410 r., kiedy wojna jeszcze trwała, zostało użyte stwierdzenie, że „wielkie starcie z Krzyżakami”, podczas którego Marcin został pasowany, już się odbyło.

grzywien z 200, które łącznie zapisał na mieście Dąbie w ziemi łęczyckiej¹³. Brak kolejnych wyraźnych przesłanek źródłowych, co działo się z Marcinem podczas jesienno-zimowego etapu zbrojnej konfrontacji z zakonem, aż do 25 listopada 1410 roku, kiedy w Poznaniu, w obecności stryja (którego zasługi również w ten sposób nagrodzono), został obdarzony przez Jagiełłę wspomnianym zapisem na Dąbiu. Możemy tylko przypuszczać, że przynajmniej przez pewien czas znajdował się on w królewskim otoczeniu i brał udział w części spośród starć tej fazy wojny, która nie była już dla strony polskiej tak szczęśliwa, jak letnia wielka wyprawa na Prusy¹⁴.

Poznański dokument Jagiełły z 25 listopada 1410 roku przynosi jednak także niezwykle istotną informację dotyczącą życiorysu ojca Marcina — podkomorzego łęczyckiego Mikołaja Jastrzębca. Oto bowiem król, zapisując byłemu prepozytowi 200 grzywien na Dąbiu, zaznaczył, że tenutę tę, na podstawie wcześniejszych zapisów, dzierżył dotąd jego ojciec („quod eciam opidum Dambye nobilis Nicolaus subcamerarius noster Lanciencensis, pater suus [tj. Marcina — S.Sz.], noster fidelis dilectus, in certa peccuniarum summa a nobis prius tenuit et adhuc tenet”)¹⁵. Ten fragment dokumentu wyraźnie zatem świadczy, że podkomorzy Mikołaj dowodnie żył jeszcze 25 listopada 1410 roku, kiedy król zapisał 200 grzywien na Dąbiu jego synowi. Spostrzeżenie to wydaje się o tyle istotne, że dotychczasowa literatura przedmiotu, bazująca na niedokładnym regeście E. Rykaczewskiego, podawała, że Mikołaj Jastrzębiec nie żył już 25 listopada, skoro Jagiełło wówczas czynił zapisy na jego tenucie dla syna¹⁶.

Należy jednak uznać, że podkomorzy zmarł rychło po 25 listopada 1410 roku, zapewne w grudniu 1410 lub styczniu 1411 roku. Na pewno stało się to przed 3 marca 1411 roku, kiedy miał już następcę na urzędzie, Mikołaja z Oporowa, jeszcze 7 stycznia 1411 roku sprawującego funkcję łowczego mniejszego łęczyckiego¹⁷. Ruch na urzędach w hierarchii łęczyckiej, spowodowany śmiercią Mikołaja, umożliwił uzyskanie pierwszego stanowiska przez jego syna. Marcin bowiem otrzymał nominację na opuszczone przez Oporowskiego łowczostwo mniejsze, na którym źródła potwierdzają go już 21 kwietnia 1412 roku¹⁸.

Śmierć podkomorzego łęczyckiego w końcu 1410 roku lub na początku 1411 roku może nam jednak wyjaśnić, dlaczego w lipcu 1410 roku jego syn zrezygnował z kariery duchownej. Być może bowiem starszy Jastrzębiec chorował już przed wielką wyprawą na Prusy. Wydaje się, że raczej w niej nie uczestniczył, skoro prywatną chorągwią jego brata, ówczesnego biskupa po-

¹³ Por. *Aneks I*.

¹⁴ Por. S. Józwiak, K. Kwiatkowski, A. Szweda, S. Szybkowski: *Wojna...*, s. 572—693.

¹⁵ Por. *Aneks I*.

¹⁶ UrzŁęcz, s. 61; B. Czwojdrak: *Jeszcze...*, s. 576; Taż: *Jastrzębce...*, s. 116.

¹⁷ UrzŁęcz, s. 51, 61.

¹⁸ Tamże, s. 51.

znańskiego Wojciecha, pod Grunwaldem dowodził nie on, ale klient tego ostatniego, chorąży inowrocławski Jarand z Grabia¹⁹. Dość nagle i spektakularne przejście Marcina w stan świecki było więc zapewne związane z potrzebą przejęcia świeckiego przywództwa w rodzinie po starzejącym się, a być może również schorowanym ojcu. Biskup Wojciech uważał jednak najwyraźniej, że jego bratanek, który przez wiele lat był duchownym (co nie musi jednak wykluczać odbycia przezeń przynajmniej częściowej edukacji rycerskiej), nie ma doświadczenia militarnego, stąd tym bardziej racjonalne wydaje się wyznaczenie przez jego stryja na dowódcę własnej chorągwi osoby spoza rodziny. Pewne talenty w rzemiośle rycerskim Marcin miał okazać dopiero na grunwaldzkim polu, skoro po starciu został pasowany na rycerza.

W wypadku życiorysu Marcina z Borysławic wypada się jeszcze odnieść do pojawiającej się w literaturze przedmiotu sugestii, że zginął on wraz z Zawiszą Czarnym z Garbowa w walkach z Turkami pod serbskim Golubacem, walcząc w szeregach wojsk Zygmunta Luksemburskiego²⁰. Piszącemu te słowa trudno jest jednak zidentyfikować źródła historyczne będące podstawą tej hipotezy. Być może przypuszczenie to zostało wykoncypowane wyłącznie na podstawie źródłowej daty śmierci Marcina — 31 maja 1428 roku, co pokrywa się z czasem działań pod Golubacem²¹. Istnieją natomiast silne przesłanki przemawiające przeciwko wspomnianej sugestii. Oto bowiem zapiska o śmierci Marcina musiała wyjść spod ręki osoby bardzo dobrze poinformowanej o zdarzeniach dotyczących całej jego rodziny, a niewątpliwie blisko związanej z jego stryjem, arcybiskupem gnieźnieńskim Wojciechem Jastrzębcem. W spójnej grupie czterech notek dotyczących rodziny Jastrzębców została ona umieszczona przed dokładną informacją (z datą dzienną) o uzyskaniu przez tego ostatniego prowizji na biskupstwo poznańskie w 1399 roku, a po wiadomościach (z dokładnymi datami dziennymi) o przejściu przez niego z biskupstwa krakowskiego na arcybiskupstwo gnieźnieńskie (1423) oraz translacji z Poznania do Krakowa w 1412 roku²². Bardzo szczegółowa jest także sama zapiska o zgonie Marcina,

¹⁹ Annales, lib. 10—11, s. 90; o klientarnych związkach łączących Jaranda z ówczesnym biskupem poznańskim przekonuje to, że często przebywał on przed 1409 r. w jego otoczeniu, poza Kujawami, skąd pochodził; por. AP Poznań, Konin Z. 1, k. 126v; J. Karczewska: *Ród Pomianów na Kujawach w średniowieczu*. Poznań—Wrocław 2003, s. 118; A. Szweđa: *Organizacja i technika dyplomacji polskiej w stosunkach z zakonem krzyżackim w Prusach w latach 1386—1454*. Toruń 2009, s. 374.

²⁰ A. Sochacka: *W kręgu Zawiszy Czarnego. Kariery rycerskie w Polsce*. W: *Zawisza Czarny. Rycerz najsławniejszy i najwierniejszy*. Red. T. Giergiel. Warszawa 2012, s. 124, 131, 137, z powołaniem na Z.[H.] Nowak: *Marcin...*, s. 570, gdzie jednak brak takiej informacji.

²¹ *Varia e variis codicibus*. Wyd. W. Kętrzyński. W: MPH, T. 5, s. 956; B. Czwojdrak: *Jeszcze...*, s. 580; *Taż: Jastrzębce...*, s. 118; B. Możejko, S. Szybkowski, B. Śliwiński: *Zawisza Czarny z Garbowa herbu Sulima*. Gdańsk 2003, s. 98; data śmierci Marcina podana także w biografii: Z.[H.] Nowak: *Marcin...*, s. 570, na który powołuje się A. Sochacka.

²² *Varia...*, s. 956.

w której podano obok daty jego śmierci informacje o sprawowanym podówczas przez niego urzędzie wojewody łęczyckiego, liczbie potomstwa, które pozostawił (czterech synów oraz sześć córek), osobie i pochodzeniu jego żony Doroty z Tarnowa, ale też i o tym, że ta w momencie śmierci małżonka była ciężarna. Trudno zatem przypuszczać, żeby autor tego źródła pominął tak istotny fakt, że bratanek arcybiskupa zginął chwalebną śmiercią, walcząc w obronie Krzyża. Dodać jeszcze wypada, że o śmierci wojewody Marcina pod Golubacem milczy Jan Długosz, który z kolei szczególnie szeroko rozwodzi się w *Rocznikach* nad zgonem w tym starciu Zawiszy Czarnego²³. Ostatecznym argumentem przeciwko omawianej tu hipotezie wydaje się natomiast pochodzący z września 1428 roku list kanclerza Zygmunta Luksemburskiego Kaspra Schlicka, w którym autor wyraźnie pisze, że podczas walk odwrotowych pod Golubacem polegli zaciężni Wołosi, a spośród znaczniejszych rycerzy tylko Zawisza Czarny²⁴. Podsumowując więc tę część mojej wypowiedzi, należy stwierdzić, że brakuje podstaw do stwierdzenia, że Marcin z Borysławic zginął w 1428 roku w walkach z Turkami w Serbii.

* * *

Kolejnym istotnym problemem dotyczącym związków rodzinnych arcybiskupa Jastrzębca jest dowiedziony ostatnio fakt powinowactwa łączącego go z rodziną Licheńskich-Gosławskich herbu Godziemba. Zasygnalizowałem tę możliwość jako pierwszy. Wziąłem mianowicie pod uwagę umieszczenie w prezbiterium kościoła w Gosławicach, fundacji biskupa poznańskiego Andrzeja Łaskarzyca z Gosławic i jego bratanka, wojewody brzeskiego Jana z Lichenia, obok herbów Władysława Jagiełły i Anny Cylejskiej także herbu Godziemba fundatorów oraz herbu Jastrzębiec, którym posługiwał się wszak arcybiskup i jego najbliższa rodzina. Wydawało mi się, że kontekst wspólnego umieszczenia owych czterech herbów w najważniejszym miejscu świątyni — prezbiterium — świadczy o małżeńskich związkach łączących Jana z Lichenia z kobietą posługującą się herbem Jastrzębiec, skoro wraz z ich herbami umieszczono tam herby osób pochodzenia dynastycznego, pozostających dowodnie w małżeńskim stadle: króla Jagiełły i królowej Anny. Za dodatkową przesłankę wskazującą na umieszczenie Anny, dowodnej żony wojewody Jana, wśród najbliższych agnatów arcybiskupa uznałem spór sądowy, który toczyła ona z wnukami stryjecznymi Wojciecha. Domagała się ona bowiem od synów bratanków Jastrzębca, Marcina i Ścibora, po 50 grzywien długu (łącznie 100). Przy czym rozłożenie owych pretensji po równo na descendentów obu bratanków sugerowało, że chodzi o niespłacone sumy posagowe. Wszystkie przesłanki łącznie doprowadziły mnie do wysunięcia przypuszczenia, że Anna Janowa

²³ Annales, lib. 10—11, s. 234—239.

²⁴ B. Możejko, S. Szybkowski, B. Śliwiński: *Zawisza Czarny...*, s. 105.

Licheńska mogła być córką podkomorzego łączyckiego Mikołaja (ojca Marcina i Ścibora), a bratanicą arcybiskupa²⁵. Przypuszczenie to wkrótce po jego upublicznieniu zyskało jednak wyraźne potwierdzenie źródłowe. Oto bowiem Adam Szweda odkrył w archiwum pokrzyżackim, przechowywanym obecnie w Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz w Berlinie-Dahlem, list arcybiskupa do wielkiego mistrza zakonu krzyżackiego Pawła Rusdorfa z 17 maja 1434 roku²⁶, w którym Wojciech Jastrzębiec użył wobec wojewody Jana Licheńskiego określenia „*gener noster*”. Kontekst genealogiczny oraz różnice pokoleniowe między dwoma wspomnianymi osobami bez najmniejszej wątpliwości pozwalają uznać, że w tym wypadku określenie to mogło oznaczać wyłącznie męża bratanicy Wojciecha. Źródło to znał również F. Sikora, który jednak na poparcie tezy o uznaniu Anny Licheńskiej za córkę podkomorzego Mikołaja Jastrzębca i bratanicę arcybiskupa przytoczył jeszcze jedno, rozstrzygające już świadectwo. Chodzi tu o zapiskę dokumentującą spór Anny Licheńskiej, który toczyła ona w 1451 roku z Dzierławem Rytwiańskim (synem Marcina z Borysławic i Rytwian). Dotyczył on spadku w dobrach rytwiańskich po zmarłym stryju powódki, arcybiskupie gnieźnieńskim Wojciechu Jastrzębcu, do którego to majątku Anna miała lepsze prawo bliższości od Dzierśława, oraz dotyczył zagarnięcia przez tego ostatniego skarbu arcybiskupa²⁷.

Problem filiacji wojewodziny Anny należy zatem uznać za ostatecznie rozstrzygnięty. Wypadałoby się jednak zastanowić nad kontekstem jej związku z Janem z Lichenia. W 1412 roku bowiem rodziny Jastrzębców z Łubnic i Borysławic oraz Licheńskich-Gosławskich powinny znaleźć się po dwóch stronach konfliktu związanego z przeniesieniem biskupa Piotra Wysza z Radoliny z Krakowa do Poznania i zastąpieniem go na biskupstwie krakowskim przez Wojciecha Jastrzębca, który jednocześnie został kanclerzem Królestwa²⁸. Jan z Lichenia był, jako bratanek ówczesnego prepozyta włocławskiego Andrzeja Łaskarzycy z Gosławic, blisko spokrewniony z usuniętym z Krakowa Wyszem. Matka Andrzeja i Dzierśława z Lichenia i Gosławic (ojca Jana) była rodzoną siostrą ojca Piotra Wysza, Jana z Radoliny²⁹. Przy czym wydaje się, że mąż Anny

²⁵ Por. J. Łojko: *Idea fundacji kościoła w Gosławicach a dyplomacja polska na początku XV wieku*. „Rocznik Koniński” 1976, T. 6, s. 10; S. Szybkowski: *Kujawska szlachta urzędnicza 1370—1501*. Gdańsk 2006, s. 566—567.

²⁶ Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz, Berlin-Dahlem (dalej: GSPK), Ordensbriefarchiv (dalej: OBA), nr 6817, publikacja: *Aneks 3*.

²⁷ F. Sikora: *Cyrograf...*, s. 111—112.

²⁸ *Catalogi episcoporum Cracoviensium*. Wyd. J. Szymański. W: MPHn, T. 10/2, s. 209—211; Annales, lib. 10—11, s. 208—210; S. Trawkowski: *Piotr z Radolina*. W: PSB, T. 26, s. 426—427; G. Lichończak-Nurek: *Wojciech...*, s. 61—66.

²⁹ Tak w mowie pogrzebowej Andrzeja Łaskarzycy z 1426 r., wygłoszonej przez Mikołaja Ciotczanego, wedle której Piotr Wysz i Andrzej Łaskarzycy byli „*unus de fratre, alter de sorore germanis*” (por. W. Seńko: *Piotr Wysz z Radolina i jego dzieło „Speculum aureum”*. Warszawa 1995, s. 285). Braterstwo wujeczno-ciotechne Wysza i Łaskarzycy przyjmuje S. Trawkowski:

Jastrzębcówny ewidentnie otrzymał swe imię (nienotowane we wcześniejszych pokoleniach Licheńskich-Gosławskich) po tym ostatnim — bracie swej babki ojczystej. Niechęć krewnych Piotra do Wojciecha, obwinianego o intrygowanie przeciwko Wyszowi, zgodnie z relacją Jana Długosza była bardzo silna — bliiski agnat translokowanego biskupa, Mroczek z Łopuchowa, otwarcie groził Jastrzębcowi śmiercią. Nadto, najechał także dom arcybiskupa w Gnieźnie z grupą pięćdziesięciu zbrojnych, przyrzekając, że rozsieką go na kawałki³⁰.

Mariaż Jana i Anny Jastrzębcówny teoretycznie wydawałby się zatem możliwy jedynie przed 1412 rokiem, kiedy sprawa Wysza mogła podzielić obie rodziny. W takim jednak układzie ich małżeństwo stało się faktem niedługo przedtem, ponieważ najstarszy syn tej pary Andrzej Łaskarz (młodszy) po raz pierwszy wystąpił w źródłach w 1433 roku, już jako kanonik gnieźnieński, zapisując się wówczas na Uniwersytet Krakowski wspólnie z młodszym bratem Janem (II)³¹. Wydaje się więc, że obaj urodzili się najpóźniej w połowie drugiej dekady XV stulecia.

Małżeństwo to łączyło dwie rodziny powiązane sąsiadującymi z sobą ziemiami. Licheńscy-Gosławscy byli bowiem pod względem majątkowym związani przede wszystkim z wielkopolskim powiatem konińskim oraz południowymi Kujawami³², Jastrzębcy z Łubnic oprócz dóbr małopolskich dziedziczyli natomiast także w ziemi łęczyckiej (klucz boryslawicki z zamkiem)³³. Familie te łączyło jednak nie tylko to. Duża kariera duchownych liderów obu rodzin, Wojciecha Jastrzębca i Andrzeja Łaskarza, była możliwa dzięki poparciu króla Władysława Jagiełły, którego bliskimi współpracownikami byli (choć szczególnie intensywną współpracę Łaskarza z królem — realizacja jego polityki zagranicznej — widać dopiero od 1411 roku³⁴). Interesujący nas mariaż można

Piotr z Radolina..., s. 423; podobnie I. Sułkowska-Kurasiowa: *Dokumenty królewskie i ich funkcja w państwie polskim za Andegawenów i pierwszych Jagiellonów 1370—1444*. Warszawa 1977, s. 231 (gdzie jednak Wysz określony jako brat cioteczny Łaskarza, a w rzeczywistości był jego bratem wujecznym); nie wiadomo, dlaczego J. Pakulski (*Ród Godziębów w średniowiecznej Polsce. Studium genealogiczne*. Toruń 2005, s. 47) uznał, że Dorota, matka Andrzeja Łaskarza i Dzierżysława, była córką Jana z Radoliny.

³⁰ *Catalogi...*, s. 209—211; *Annales*, lib. 10—11, s. 209.

³¹ *Metryka Uniwersytetu Krakowskiego z lat 1400—1508*. Wyd. A. Gąsiorowski, T. Jurek, I. Skierska, R. Grzesik. Kraków 2004 — T. 1, s. 162; T. 2, s. 271; M. Czyżak: *Kapituła katedralna w Gnieźnie w świetle metryki z lat 1408—1448*. Poznań 2003, s. 315; J. Pakulski: *Ród Godziębów...*, s. 53—54.

³² Por. J. Pakulski: *Ród Godziębów...*, s. 45—56; S. Szybkowski: *Kujawska szlachta...*, s. 566—567.

³³ T. Nowak: *Własność ziemiska w ziemi łęczyckiej w czasach Władysława Jagiełły*. Łódź 2003, s. 30—31.

³⁴ G. Lichończak-Nurek: *Wojciech...*, *passim*; J. Sperka: *Szafranowie herbu Stary Koń. Z dziejów kariery i awansu w późnośredniowiecznej Polsce*. Katowice 2001, s. 275—276, 304; J. Pakulski: *Ród Godziębów...*, s. 56—58; A. Szweida: *Organizacja...*, s. 319, 320, 364, 366, 369, 374, 378, 380, 381, 384, 388, 389, 391, 393, 394, 396, 397.

by zatem postrzegać przez pryzmat wewnętrznej integracji środowiska stronników Władysława Jagiełły. Warto więc zadać pytanie: czy w związku z tym istotnie sprawa przeniesienia Piotra Wysza mogła w tak decydujący sposób wpłynąć na stosunki obu familli, że po 1412 roku związek Jana i Anny byłby niemożliwy? Ale też za powstaniem pewnego rozdzwieku między ich rodzinami przemawiałoby to, że brak jakichkolwiek śladów źródłowych przyjaznych kontaktów między nimi (wzajemne ręczenia czy świadkowania na dokumentach prywatnych, przyjmowanie roli arbitra w sprawach spornych jednej czy drugiej familli). Dodatkową przesłanką za tym byłby również fakt, że posag Anny jeszcze w 1438 roku nie był spłacony, a do sfinalizowania spłat w całości doszło dopiero na początku lat pięćdziesiątych XV wieku³⁵. Rozwiązać tego problemu jednoznacznie nie sposób, należy zatem przyjąć dwie równoprawne alternatywy. Albo Jan z Lichenia ożenił się z Jastrzębcówną krótko przed 1412 rokiem (najpewniej w 1411 roku), albo po tej dacie, zapewne jednak nie później niż ok. 1415 roku, wzięwszy pod uwagę pierwsze wystąpienia w źródłach dzieci z tego związku. Nie można zresztą wykluczyć, że mariaż został ułożony przed sprawą Wysza, co być może potwierdzono nawet dokumentami, i strony tego układu poczuwały się do jego finalizacji³⁶, nawet pomimo różnic, do których między nimi doszło w związku z translokacją biskupa Piotra³⁷.

³⁵ AGAD, Księgi ziemskie łęczyckie, ks. 11, k. 360v; ks. 12, k. 245v, 246v, 251, 271v.

³⁶ Dokumenty lub wpisy w księgach sądowych potwierdzające układy małżeńskie między polskimi rodzinami możnowładczymi i zabezpieczające ich realizację odpowiednim wadium, płatnym przez stronę winną ich złamania, są znane w piętnastowiecznej Polsce (por. S. Szybkowski: *Studia z genealogii i prozopografii polskiej szlachty późnośredniowiecznej*. Gdańsk 2003, s. 67—68, 219, 223—224).

³⁷ Kolejnym nierozwiązanym problemem w przypadku związku Anny i Jana z Lichenia jest to, w jaki sposób został zapośredniczony ten związek. Raczej należy wykluczyć, żeby doszło do niego dzięki bezpośrednim kontaktom Wojciecha Jastrzębca z Andrzejem Łaskarzem. Ten ostatni bowiem w pierwszej dekadzie XV w. rzadko przebywał w kraju (J. Pakulski: *Ród Godziębów...*, s. 58). Istnieje natomiast większe prawdopodobieństwo bezpośrednich kontaktów juniorów obu rodzin: Jana Licheńskiego i Marcina z Borysławic i Rytwan. Obaj w zbliżonym czasie zapisali się bowiem na Uniwersytet Krakowski: Jan w 1405 r., Marcin zaś w 1406 r. (*Metryka...*, T. 1, s. 56, 60; T. 2, s. 44, 271), gdzie mogli się spotkać. W przypadku obu jest dostrzegalna pewna wspólnota losów: obaj byli zapewne równolatkami, obu również przeznaczono pierwotnie do stanu duchownego (o czym w wypadku Jana przekonuje jego wpis na studia), w czym widać wpływ stryjów, wysoko postawionych duchownych. Obaj zrezygnowali z tych zamierzeń albo przed wybuchem wielkiej wojny, albo już w jej trakcie (na pewno Marcin), obaj też zostali wówczas pasowani. O pasowaniu w tym czasie Marcina z Borysławic była mowa wcześniej, swój pas uzyskał wtedy jednak także Jan, ponieważ z tytułem *strenuus* pojawia się w swoim pierwszym źródłowym wystąpieniu po wpisie na Uniwersytet Krakowski (1405), w 1411 r. (AP Poznań, Konin Z. 1, k. 184v).

* * *

Znacznie mniejszym zainteresowaniem badaczy cieszyła się dotychczas boczna linia Jastrzębców z Łubnic i Beszowej, wywodząca się od Piotra (Piotrasza) Jastrzębca, brata arcybiskupa Wojciecha i podkomorzego Mikołaja. Wedle wiodących opracowań dotyczących tej rodziny pisał się on z Borysławic i Woli Niechanowskiej (powiat kaliski, pod Ołobokiem, zaginiona), działał zaś od 1388 roku. Przed 1389 rokiem ożenił się z Katarzyną z Dąbrówki w ziemi łęczyckiej (koło Borysławic). Po raz ostatni natomiast pojawił się w źródłach w lipcu 1408 roku przed sądem ziemskim kaliskim w sprawie z Mściśławem ze Skrzypna, która została odroczone z powodu jego choroby. Przypadłość ta mogła też być przyczyną rychłej śmierci tego brata arcybiskupa Wojciecha, ponieważ nie pojawił się on więcej w źródłach³⁸.

Spore uzupełnienia genealogiczne dotyczące Piotra zostały ostatnio dokonane przez Tadeusza Nowaka w monografii omawiającej własność ziemską w Łęczyckiem za panowania Władysława Jagiełły. Wedle jego ustaleń z małżeństwa króla z Katarzyną pochodził syn, zwany w źródłach sądowych *Jastrząbką*, który wspólnie z matką wystąpił na początku 1416 roku. W 1418 roku natomiast Małgorzata, córka Piotra Jastrzębca, zastawiła cały swój dział w Dąbrówce Ściborowi z Borysławic, swojemu bratu stryjecznemu — synowi podkomorzego łęczyckiego Mikołaja Jastrzębca. Ostatecznie, cała jej posiadłość przeszła w ręce Ścibora w 1434 roku za 200 grzywien i łan w Barłogach. Do kręgu rodzinnego Katarzyny z Dąbrówki T. Nowak dodał także jej matkę Małgorzatę oraz siostrę Ofemię (Femkę), która była mieszczką łęczycką³⁹. Jego ustalenia precyzują również status majątkowy kręgu rodzinnego, z którego wywodziła się żona Piotra. Nie była to zamożna szlachta, do Katarzyny należał bowiem tylko dział w Dąbrówce, a wieś ta posiadała kilku innych dziedziców, których majątki były stopniowo wykupywane przez szwagra kobiety Mikołaja Jastrzębca (jego własność w tej wsi źródła poświadczają już w 1388 roku), a potem przez jego syna Ścibora⁴⁰. O nie najwyższej pozycji rodziny Katarzyny wśród łęczyckiej szlachty powinno przekonywać także to, że jej siostra, co już podnosiłem, była łęczycką mieszczańką. Przy tym — jak sądzę — wynikało to najpewniej z faktu jej związku z osobą posiadającą w Łęczycy prawa miejskie.

Co ciekawe, z badań T. Nowaka wynika też, że Piotr Jastrzębiec nigdy nie pisał się ani nie dzierżył dóbr w Borysławicach w ziemi łęczyckiej, ani w Woli Niechanowskiej w powiecie kaliskim⁴¹. Potwierdzają to nasze własne obser-

³⁸ B. Czwojdrak: *Jeszcze...*, s. 575; Taż: *Jastrzębce...*, s. 116.

³⁹ T. Nowak: *Własność...*, s. 31; F. Sikora: *Cyrograf...*, s. 111. Wspólne wystąpienie Katarzyny z synem na początku 1416 r.: AGAD, Księgi ziemskie łęczyckie, ks. 6, k. 74v.

⁴⁰ T. Nowak: *Własność...*, s. 31.

⁴¹ Tamże, s. 30—31.

wacje źródłowe, wedle których ten brat arcybiskupa Wojciecha, występując w łęczyckich źródłach sądowych, konsekwentnie określany był tylko swoim przydomkiem albo pisany z żoninej Dąbrówki⁴². Dodać wypada, że żył jeszcze w drugiej połowie maja 1410 roku⁴³. Nie można wykluczyć, że dalsza kwerenda źródłowa pozwoli przesunąć jego potwierdzoną działalność poza tę datę. Należy jednak sądzić, że zmarł on przed początkiem 1416 roku, kiedy żona z synem występowali już samodzielnie przed łączycim sądem ziemskim. Dodać też należy, że chyba wkrótce po 1416 roku zmarł jedyny syn Piotra, ponieważ milczą o nim późniejsze źródła. Dość wymowne jest przy tym to, że nie pojawiał się on przed sądem w związku z transakcjami swojej siostry Małgorzaty ani w 1418, ani w 1434 roku⁴⁴.

Pozostaje jednak pytanie o tożsamość Piotra, który, co dowodnie potwierdzają źródła, współdziedziczył z podkomorzym Mikołajem Jastrzębcem i jego rodziną w Borysławicach i Woli Niechanowskiej, ale także w Niechanowie (powiat kaliski) i Pomorzanach (powiat łęczycki). Wyjaśnienie tej sprawy znajdujemy ponownie w monografii T. Nowaka. Zgodnie z jego ustaleniami chodzi tu o Piotra z Borysławic (Borysławskiego) herbu Ogon, brata przedwcześnie zmarłego Skarbimira (Skarbka) z Borysławic. Do rodziny tej należała również bratanica Piotra, Skarbimira, córka wspomnianego Skarbka, która w 1408 roku zrezygnowała na rzecz stryja za 400 grzywien, należnych jej z tytułu posagu, z dóbr ojczystych, składających się z posiadłości w: Borysławicach, Złotej, Bielawach, połowie Pomorzan (wszystkie w ziemi łęczyckiej) oraz Woli Niechanowskiej i Niechanowie z połową młyna (obie w powiecie kaliskim)⁴⁵.

Przynależność Piotra Borysławskiego do rodu Ogonów została wielokrotnie potwierdzona w wyniku częstego powoływania go w charakterze świadka do wywodów szlachectwa z herbu swego clenodium⁴⁶. To właśnie Piotr Bory-

⁴² AGAD, Księgi ziemskie łęczyckie, ks. 4, k. 250, 255, 255v, 273, 277; ks. 5, k. 4v, 28, 40, 56v, 144.

⁴³ Tamże, ks. 5, k. 144.

⁴⁴ Za ostateczną przesłankę przekonującą o śmierci brata Małgorzaty przed 1418 lub 1434 r. nie może być uznane dowolne dysponowanie przez nią działem w Dąbrówce, ponieważ dobra te stanowiły macierzynę wspomnianych, do której bracia i siostry mieli równe prawa dziedziczne.

⁴⁵ T. Nowak: *Własność...*, s. 30; F. Sikora: *Cyrograf...*, s. 111.

⁴⁶ *Zapiski herbowe z danych ksiąg ziemskich, przechowywanych w Archiwach Radomskim i Warszawskim*. Wyd. K. Potkański. W: AKH 1886, T. 3, nr 39 (Piotrków, 2 grudnia 1415 r., w parze ze skarbnikiem łęczyckim Mikołajem z Grabowa); *Nieznane zapiski heraldyczne średniowieczne polskie, głównie sieradzkie*. Zebr. S. Łaguna. Wyd. F. Piekosiński. W: AKH 1898, T. 8, nr 50 (Sieradz, 28 października 1420 r., w parze z Mikołajem z Wiesiołowa), nr 59 (druga zapiska dotycząca tej samej sprawy); *Wywody szlachectwa w Polsce XIV—XVII w.* Wyd. W. Semkowicz. RHer 1912—1913, T. 3, nr 51 (Łęczyca, 4 września 1418 r., w parze z Mikołajem z Szubską); *Średniowieczne zapiski heraldyczne łęczyckie*. Wyd. T. Piotrowski, Z. Wdowiszewski. Mies. Her. 1935, T. 14, nr 19 (Łęczyca, 16 lutego 1418 r., druga zapiska dotycząca tej samej sprawy).

sławski herbu Ogon występował od 1401 roku głównie w przewlekłych sporach z opatką ołobocką o granice posiadłości jej konwentu z Niechanowem i Wolą Niechanowską, z kasztelanem bnińskim Peregrynem z Sobótki i jego bratem Januszem o ćwierć Woli Niechanowskiej, łąkę w Niechanowie i Zadowice, z Maciejem z Zagorzyna o Wolę Niechanowską oraz o te same wsie, co z Sobóckimi (z wyjątkiem Zadowic), z Jakubem z Tarnowa. Przy czym konflikt z tymi ostatnimi ciągnął się jeszcze w 1413 roku⁴⁷. Właśnie spory toczone przez Borysławskiego przed sądem ziemskim kaliskim pozwalają nam dodatkowo uznać go za osobę zdecydowanie różną od Piotra Jastrzębca. Oto bowiem Piotr herbu Ogon był dowodnie rycerzem pasowanym⁴⁸, czego nie potwierdzają żadne źródła w przypadku Piotra Jastrzębca. Piotr Borysławski zmarł dopiero około 1426 roku, pozostawiając potomstwo dziedziczące w dzierzonych przezeń posiadłościach⁴⁹.

Zdementowanie przypuszczenia, że Piotr Jastrzębiec dziedziczył obok swojego brata, podkomorzego Mikołaja, w kluczu borysławickim w ziemi łęczyckiej oraz w Niechanowie i Woli Niechanowskiej w wielkopolskim powiecie kaliskim, wydaje się niezwykle istotne dla dyskusji o dalszych przodkach arcybiskupa Wojciecha. Ostatnie bowiem ustalenia F. Sikory⁵⁰ zaprzeczyły wcześniejszym sugestiom wywodzącym matkę Wojciecha, Mikołaja i Piotra Jastrzębców, żonę Dzierśława z Łubnic — Krystynę z tego samego rodu rycerskiego posługującego się herbem Jastrzębiec, być może z rodziny o przydomku Niemsta lub z rodziny Zborowskich⁵¹. Tymczasem uznanie współdziedziczenia Piotra i Mikołaja Jastrzębców w kluczu borysławickim oraz w dobrach w powiecie kaliskim czyniłoby nęcącą hipotezę, że były to ich dobra dziedziczone po matce, którą ze względu na dowodne występowanie w tych dobrach także dziedziców posługujących się herbem Ogon można by przypisać do tego clementum.

Natomiast brak źródłowego potwierdzenia dziedziczenia Piotra w wymienionych dobrach pozwala z całą pewnością stwierdzić — jak zresztą już daw-

⁴⁷ AP Poznań, Kalisz Z. 2, k. 49v, 97v, 104, 117v; *Księga ziemiska kaliska 1400—1409* (dalej: KZK). Wyd. T. Jurek. Poznań 1991, nr 490, 669, 671, 683, 696, 697, 952, 1398, 1400, 1936, 2163, 2170, 2180, 2231, 2404, 2481, 2555, 2592.

⁴⁸ AP Poznań, Kalisz Z. 2, k. 49v, 97v, 104.

⁴⁹ T. Nowak: *Własność...*, s. 30.

⁵⁰ F. Sikora: *Cyrograf...*, s. 109—110.

⁵¹ J. Nowacki: *Dzieje archidiecezji poznańskiej*. T. 2. Poznań 1964, s. 77; J. Krzyżaniakowa: *Kancelaria królewska Władysława Jagielly*. Cz. 2. Poznań 1979, s. 51; G. Lichończak-Nurek: *Wojciech...*, s. 15—16; K.R. Prokop: *Biskupi polscy w tysiącleciu*. Kraków 2000, s. 122; B. Czwojdrak: *Jeszcze...*, s. 574; Taż: *Program genealogiczny w kościele popaulińskim w Beszowej*. RHer 2005, T. 18, s. 117—122; Taż: *Jastrzębce...*, s. 114; Taż: *Klemens Jastrzębiec z Łubnic — stryj czy brat arcybiskupa gnieźnieńskiego Wojciecha Jastrzębca*. W: „Średniowiecze Polskie i Powszechnie”. T. 4. Red. I. Panic, J. Sperka. Katowice 2007, s. 204.

niej przypuszczał T. Nowak⁵² — że jego brat wszedł w ich posiadanie w wyniku małżeństwa z Małgorzatą, wywodzącą się najprawdopodobniej z rodziny Piotra i Skarbimira Boryslawskich. Istnieje zatem duże prawdopodobieństwo, że to właśnie ona należała do rodu Ogonów.

Tego, że Wola Niechanowska i Niechanowo były dziedzictwem Małgorzaty a nie jej męża, dowodzi bez najmniejszych wątpliwości fakt, że to ona, a później jej dzieci były stronami w procesach o granice tych posiadłości, podkomorzy Mikołaj zaś tylko reprezentował małżonkę i swych potomków przed kaliskim sądem ziemskim⁵³. Spory o granice Woli Niechanowskiej i Niechanowa pozwalają, jak sądzę, wyznaczyć orientacyjną datę śmierci Małgorzaty Jastrzębcowej. Wydaje się, że zmarła ona po kwietniu 1403 roku (data zapiski niemożliwa do bliższego sprecyzowania) a przed 14 kwietnia 1405 roku, kiedy w procesie tym podkomorzy Mikołaj działał już w imieniu swoich dzieci⁵⁴.

Słusznie przypuszcza się, że do małżeństwa Mikołaja i Małgorzaty doszło przed 1384 rokiem⁵⁵. 12 grudnia 1384 roku Mikołaj pisał się już bowiem z żoniny Boryslawic na wystawionym w Krakowie dokumencie sądu komiarskiego dotyczącym oczyszczenia arcybiskupa Bodzanty z Kosowic z zarzutu nieszlachectwa, o co ten został oskarżony przez burgrabiego krakowskiego Wacława Rosiejowskiego⁵⁶. Co ciekawe, obok niego znaleźli się wówczas w testacji liczni przedstawiciele szlachty łęczyckiej (w tym urzędnicy ziemscy), przybyli do Krakowa na zjazd, w trakcie którego doszło do zawarcia rozejmu między świeżo koronowaną królową Jadwigą Andegaweńską a księciem płockim Siemowitem IV⁵⁷. Oznacza to, że już wówczas Mikołaj cieszył się pewnym

⁵² T. Nowak: *Własność...*, s. 30.

⁵³ KZK, nr 927 (Mikołaj Jastrzębiec w sporze o granice z opatką ołobocką), 947 (Małgorzata Jastrzębcowa w sporze o granice z tą samą adversarką), 1352 (Mikołaj Jastrzębiec *vel pueri ipsius* w sporze o to samo z tą samą), 1398 (*pueri domini Nicolai Jastrzobecz* z opatką z Ołoboku o granice), 2163 (pełnomocnik Mikołaja Jastrzębca z jednej strony i pełnomocnik opatki ołobockiej z drugiej strony ustalają termin rozprawy o granice na najbliższe roki generalne lub królewskie w Kaliszu), 2481 (to samo), 2170. Por. też TP III—V, nr 1281 (13 czerwca 1389 r.): Małgorzata Jastrzębcowa czyni męża swoim pełnomocnikiem w sprawach dotyczących własnych dóbr dziedzicznych.

⁵⁴ KZK, nr 947, 1352. Wydaje się, że zapiska z 1403 r., dotycząca granicznego sporu podkomorzyny Małgorzaty z opatką z Ołoboku (nr 947), leży u podłoża tego, że w nowszej literaturze przedmiotu poświęconej jej rodzinie (B. Czwojdrak: *Jastrzēbce...*, s. 116) określa się ją jako Małgorzatę z *Ołoboku*. W źródle owym tymczasem występują dwie Małgorzaty: jedna z nich to nasza podkomorzyna (*Margaretha consors [...] Nicolay subdapiferi Lanciciensis*), druga natomiast to ołobocka opatka (*Margaretha abbatissa cenobii [...] Olobiciensis*).

⁵⁵ B. Czwojdrak: *Jeszcze...*, s. 576; Taż: *Jastrzēbce...*, s. 116.

⁵⁶ KDW, T. 3, nr 1825.

⁵⁷ J. Bieniak: *Epilog zabiegów Siemowita IV o koronę polską*. W: „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Historia”. T. 9. Toruń 1973, s. 80—86; A. Szymczakowa: *Łęczyckie i Sieradzkie wobec zabiegów Siemowita IV o koronę polską*. „Rocznik Łódzki” 1975, T. 20, s. 343—346.

prestizem wśród łęczyckiej szlachty, co może wskazywać, że rezydował on na tym terytorium od dłuższego czasu. Nie można też wykluczyć, że odegrał jakąś bliżej niesprecyzowaną rolę podczas walk księcia plockiego o Łęczycę w październiku—listopadzie 1384 roku. Wcześniejszą niż 1384 rok datę zawarcia tego związku sugeruje zresztą także podnoszony już w literaturze przedmiotu fakt, że najstarszy syn Jastrzębca i Małgorzaty z Borysławic — Marcin, urodził się właśnie około tego roku⁵⁸.

Spore prawdopodobieństwo przynależności Małgorzaty Jastrzębcowej do rodu Ogonów daje możliwość wysunięcia sugestii dotyczącej pochodzenia jej z konkretnej linii tego clenodium⁵⁹. Zwraca w tym aspekcie uwagę bliskie sąsiedztwo klucza borysławickiego z kluczem umieńskim⁶⁰, w którym dziedziczyli zstępni kasztelana dobrzyńskiego (1350—1364) Piotra Ogon (przodka Kościeleckich-Skępskich, Działyńskich, Umieńskich oraz Lubińskich-Chodeckich herbu Ogon). Być może ojciec Małgorzaty Jastrzębcowej był descendentem jednego z braci Piotra Ogon: kasztelana łęczyckiego w latach 1337—1339 Pawła z Lubina i Spycimierza (przodka Grabowskich i Boniewskich), podkomorzego łęczyckiego (1323—1339) Marcina z Lubina i chorążego sieradzkiego w roku 1350 Jakuba z Lubina⁶¹. Bliskie związki nie tylko przez sąsiedztwo, ale także przez powinowactwo łączące podkomorzego Mikołaja Jastrzębca z linią Ogończyków, dziedziczącą w kluczu umieńskim w Łęczycy oraz w kluczach: skępskim i lubińskim w ziemi dobrzyńskiej, zdaje się potwierdzać powierzenie właśnie jemu przez Jagiełłę delikatnej misji przekupienia ok. 1409/1410 roku byłego kasztelana dobrzyńskiego (z nominacji krzyżackiej) Janusza ze Skępego i Kościelca (późniejszego wojewody inowrocławskiego) sumą 250 grzywien. Datek ten miał w intencji polskiego monarchy skłonić tego najwybitniejszego przedstawiciela jego rodziny do odstąpienia od popierania Krzyżaków, którzy w początkowym etapie wielkiej wojny z lat 1409—1411 zajęli ziemię dobrzyńską⁶².

⁵⁸ B. Czwojdrak: *Jeszcze...*, s. 576; Taż: *Jastrzębce...*, s. 116.

⁵⁹ Nie sposób na tym etapie badań stwierdzić z całą pewnością, czy Małgorzata Jastrzębcowa była siostrą stryjecną Skarbimira i Piotra z Borysławic, czy ich starszą siostrą przyrodną, choć prawdopodobniejsze wydaje się pierwsze z tych przypuszczeń, ze względu na dość wczesną śmierć Skarbimira z Borysławic, którego córka osiągnęła pełnoletniość w 1408 r., zatem w zbliżonym czasie, co najstarsze dzieci Mikołaja i Małgorzaty.

⁶⁰ T. Nowak: *Własność...*, s. 27—28, 30—32.

⁶¹ UrzŁęcz, s. 60, 81, 99; J. Bieniak: *Elita ziemi łęczyckiej w późnym średniowieczu i jej majątki*. W: *Stolica i region. Włocławek i jego dzieje na tle przemian Kujaw i ziemi dobrzyńskiej*. Red. O. Krut-Horonziak, L. Kajzer. Włocławek 1995, s. 33—37; J. Bieniak: *Radziki (Radzikowo) i ich dziedzice w średniowieczu*. W: *Zamek w Radzikach Dużych na ziemi dobrzyńskiej*. Red. L. Kajzer. Rypin 2009, s. 31.

⁶² S. Szybkowski: *Świadkowie przywileju wielkiego mistrza Ulryka von Jungingen z 28 X 1409 roku. Z badań nad prokrzyżacką orientacją wśród szlachty dobrzyńskiej w okresie wojny 1409—1411*. Zap. Hist. 2010, T. 75, z. 2, s. 36—38, 42—43.

Moje konstatacje wskazują zatem, że małżeństwo Mikołaja z Małgorzatą z Borysławic było sukcesem nie tylko w aspekcie majątkowym, choć doprowadziło do powiększenia rodzinnego majątku o część klucza borysławickiego oraz dobra w powiecie kaliskim. Związek ten skutkował bowiem również powstaniem powinowactwa łączącego wywodzących się z Małopolski Jastrzębców z Lubnic i Beszowej ze znaczącą na obszarze ziem środkowopolskich linią rodu Ogonów.

Powstaje tu oczywiście pytanie o to, w jaki sposób doszło do zapośredniczenia tego mariażu. Należy tu chyba wskazać na promotora kariery przyszłego arcybiskupa, Wojciecha Jastrzębca, który co najmniej od 1385 roku był związany z arcybiskupem gnieźnieńskim Bodzantą z Kosowic⁶³. Zgodnie ze zdaniem wcześniejszych badaczy zagadnienia, kariera Wojciecha, którą rozpoczął w otoczeniu Bodzanty, została ułatwiona przez jego stryja, archidiakona zawichojskiego Klemensa z Lubnic, pisarza kancelarii Kazimierza Wielkiego, a potem Elżbiety Łokietkówny jako polskiej namiestniczki swego syna Ludwika Andegaweńskiego⁶⁴. Oba starszych wysokich duchownych łączyły przy tym sympatie polityczne — byli bowiem do śmierci króla Ludwika blisko związani z obozem proandegaweńskim⁶⁵. Być może zatem wpływ Klemensa dotyczył nie tylko protegowania arcybiskupa Wojciecha, ale także i świeckiego bratanka Mikołaja. O tym, że mógł być on w jakiś sposób związany z Bodzantą, może przekonywać to, że był jednym ze świadków wspomnianego dokumentu z 12 grudnia 1384 roku, na mocy którego hierarcha został oczyszczony z zarzutu nieszlachectwa. Nie można więc wykluczyć, że związki z nim nie polegały jedynie na przebywaniu w otoczeniu arcybiskupa, ale że Mikołaj lub nawet jego stryj Klemens uczestniczyli w zarządzie dóbr arcybiskupich Bodzanty, których znaczna część znajdowała się w graniczącym bezpośrednio z Łęczyciem powiecie szadkowskim województwa sieradzkiego (parafia chełmińska) i w samej ziemi łęczyckiej (klucz grzegorzewski). Co jednak najważniejsze, wspomniane dobra arcybiskupstwa graniczyły z kluczem borysławickim⁶⁶. Być może zatem przebywający w nich w charakterze zarządcy Klemens z Lubnic lub sam Mikołaj zorientowali się, że w sąsiedztwie istnieje możliwość ożenku z posażną panną, będącą jedyną dziedziczką dóbr ojcowskich⁶⁷. Nie byłby to jedyny przypadek w późnym polskim średniowieczu, kiedy w związku

⁶³ J. Krzyżaniakowa: *Kancelaria...*, s. 51; G. Lichończak-Nurek: *Wojciech...*, s. 19.

⁶⁴ B. Czwojdrak: *Jastrzębce...*, s. 114—115; Taż: *Klemens...*, s. 206.

⁶⁵ J. Tęgowski: *Postawa polityczna arcybiskupa gnieźnieńskiego Bodzanty w czasie bezkrólewia po śmierci Ludwika Węgierskiego*. W: *Genealogia. Rola związków rodzinnych i rodowych w życiu publicznym w Polsce średniowiecznej na tle porównawczym*. Red. A. Radziwiński, J. Wroniszewski. Toruń 1996, s. 132—134; B. Czwojdrak: *Klemens...*, s. 206.

⁶⁶ T. Nowak: *Własność...*, s. 28—29.

⁶⁷ Niewykluczone, że w podobny sposób doszło do zaaranżowania związku Piotra Jastrzębca z Katarzyną z Dąbrówki.

mażeńskie z jedynymi dziedziczkami dóbr ojcowskich wchodzili mieszkańcy ziem odległych od ich ojcowizny w wyniku ich zapośredniczenia przez bliskich krewnych będących duchownymi działającymi w kapitułach lub innych instytucjach duchownych położonych w pobliżu miejsc zamieszkania owych panien⁶⁸.

II

Zgodnie z dotychczasowymi ustaleniami arcybiskup gnieźnieński Mikołaj Trąba był naturalnym synem bliżej nieznaney Anny (Elżbiety?) oraz księdza Jakuba z Sandomierza, identyfikowanego ostatnio z sandomierskim scholastykiem (1357—1380) i oficjałem krakowskim (1374) Jakubem. Elżbieta po urodzeniu Mikołaja wyszła za mąż za Wilhelma z Okaliny herbu Trąba, z którym miała dzieci, przyrodnie rodzeństwo arcybiskupa: Jakuba, Piotra i Jachnę. Ojczym zaś adoptował syna żony z nieformalnego związku i ten posługiwał się jego herbem⁶⁹.

Istnieje jednak źródło, które pozwala rozszerzyć krąg osób związanych pokrewieństwem z arcybiskupem Mikołajem. Oto bowiem ten w liście do wielkiego mistrza Michała Kuchmeistera, wystawionym 8 maja 1421 roku w Żninie, nazwał podkomorzego dobrzyńskiego Mikołaja (Mikła) z Tłuchowa i Baruchowa swoim bratem („fratrem meum”)⁷⁰. To bardzo pojemne określenie pozwala na skonstatowanie tylko jednego nieobarczonego zarzutem niepewności wniosku: obaj Mikołajowie należeli niewątpliwie do tego samego pokolenia. Potwierdza to zresztą czas ich życia: obaj zmarli w trzeciej dekadzie XV stulecia — Trąba w 1422 roku, podkomorzy ok. 1428/1429 roku⁷¹. Nie można

⁶⁸ Na taki sposób zapośredniczenia związku Marcina z Niewiesza z jedną dziedziczką dóbr krotoskich w Wielkopolsce wskazuje A. Szymczakowa: *Powiązania genealogiczne elity sieradzkiej w XV wieku*. W: *Genealogia. Polska elita polityczna w wiekach średnich na tle porównawczym*. Red. J. Wroniszewski. Toruń 1993, s. 102.

⁶⁹ T. Silnicki: *Arcybiskup Mikołaj Trąba*. Warszawa 1954, s. 10—34; I. Sułkowska-Kurasiowa: *Dokumenty...*, s. 264; J. Krzyżaniakowa: *Kancelaria...*, s. 39; P. Pokora: *Herby arcybiskupa Mikołaja Trąby*. W: *Mikołaj Trąba. Mąż stanu i prymas Polski*. Red. F. Kiryk. Kraków 2009, s. 150—152, 160—161 (tam też zebrana w przyp. 3 starsza literatura przedmiotu dotycząca Mikołaja Trąby); L. Poniewozik: *Prałaci i kanonicy sandomierscy w okresie średniowiecza*. Toruń 2004, s. 183.

⁷⁰ GSPK, OBA, nr 3440; publikacja: *Aneks 2*. Za wskazanie mi tego źródła najuprzejmiej dziękuję dr. hab. Adamowi Szwedzie z Instytutu Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

⁷¹ W sprawie daty śmierci podkomorzego Mikołaja: S. Szybkowski: *Kujawska szlachta...*, s. 493.

z całą pewnością wykluczyć, że łączące ich pokrewieństwo wynikało z agnacyjnych związków rodzinnych Tłuchowskich-Baruchowskich z biologicznym ojcem Trąby scholastykiem sandomierskim Jakubem. Ten ostatni bowiem z pewnością należał, moim zdaniem, do zamożnej rodziny rycerskiej, skoro uzyskał prałaturę w kapitule sandomierskiej. Zdecydowaną przewagę szlachty wśród czternastowiecznych kanoników i prałatów sandomierskich potwierdzają zresztą ostatnie badania Leszka Poniewozika⁷² — nie odbiegało to od sytuacji panującej w innych polskich późnośredniowiecznych kapitułach katedralnych i kolegiackich. Wątpliwe jednak, żeby arcybiskup podkreślał swoje pokrewieństwo wynikające z nieformalnego związku matki, zwłaszcza że posługiwał się herbem „urzędowego” ojca, a faktycznie ojczyma, Wilhelma z Okaliny. Nadto, wydaje się też bardzo wątpliwe, żeby scholastyk Jakub był bliskim agnatem podkomorzego Mikołaja.

Ten ostatni wywodził się bowiem z rodziny herbu Cholewa, dzierżącej majątki na terenie ziemi dobrzyńskiej (Tłuchowo) i południowych Kujaw (Baruchowo) oraz pochodzącej stamtąd. Jego ojcem był podczaszy dobrzyński (1364—1375) Wojciech, stryjem zaś tamtejszy łowczy (1364) Adam. Sam Mikołaj rozpoczął swoją karierę jako kanclerz dobrzyński księcia Władysława Opolczyka (od 1383 roku), rychło jednak (1388) uzyskał od tego władcy nominację na urząd podkomorzego dobrzyńskiego, który sprawował do 1428 roku. Z osobą Opolczyka były związane również początki kariery starszego brata Mikołaja, Marcina, podczaszego dobrzyńskiego w latach 1378—1391 (1400), który jednak następną nominację, na sędstwo brzeskie, otrzymał już od króla Władysława Jagiełły (zm. po 20 maja 1410 roku)⁷³. Tymczasem badania dotyczące składu osobowego czternastowiecznej kapituły sandomierskiej wyraźnie wskazują, że miała ona bardzo regionalny charakter, ponieważ większość spośród prałatów i kanoników wywodziła się z województwa sandomierskiego⁷⁴. Mało realna wydaje się zatem możliwość, aby do instytucji tej trafił przedstawiciel Cholewów z północnej części Królestwa⁷⁵.

⁷² L. Poniewozik: *Prałaci...*, s. 87—96.

⁷³ Por. J. Bieniak: *Od wójtów Rypina do rodu szlacheckiego. Starorypińscy w XIV i XV stuleciu*. W: *Rypin. Szkice z dziejów miasta*. Red. M. Krajewski. Rypin 1994, s. 50—54; J. Bieniak: *Elita...*, s. 46—47; Tenże: *Dobrzyński wywód szlachectwa z 1378 roku*. W: *Heraldyka i okolice*. Red. A. Rachuba, S. Górzyński, H. Manikowska. Warszawa 2002, s. 450; S. Szybkowski: *Kujawska szlachta...*, s. 452—453, 490, 492—493, 504, 606; J. Sperka: *Otoczenie Władysława Opolczyka w latach 1370—1401. Studium o elicie władzy w relacjach z monarchą*. Katowice 2006, s. 303—305.

⁷⁴ L. Poniewozik: *Prałaci...*, s. 103.

⁷⁵ Nielatwo również uznać za prawdopodobne, żeby przedstawiciele urzędniczej wszak rodziny z północnej Polski byli połączeni więzami pokrewieństwa z niezbyt znaczącą rodziną ojczyma arcybiskupa, Wilhelma z Okaliny, który był tylko dziedzicznym sołtysem we wsi należącej do klasztoru sulejowskiego (urząd wielkorządcy sandomierskiego (1390—1395, 1397) oraz krakowskiego (1396, 1397—1398) (por. UrzMp, s. 311—312, 317—319, 351) zawdzięczał

Za prawdopodobniejsze wypada natomiast uznać to, że braterstwo podkomorzego dobrzyńskiego i Trąby wynikało z bliskiego pokrewieństwa łączącego ich matki⁷⁶. Pomimo bowiem tego, że Mikołaj i Marcin z Tłuchowa i Baruchowa wywodzili się z północnej Polski, dzierżyli oni w ziemi sandomierskiej dość pokaźne posiadłości, co do których już dawniej J. Bieniak wysunął przypuszczenie, że była to ich macierzyzna⁷⁷. Były to: zamek i wieś Ćmielów z wsiami: Małoszyce i Lenartowice, oraz wsie: Solinice, Balnowa i Podole⁷⁸. Na to, że były to odziedziczone dobra matki, być może nawet tylko części tych posiadłości, wskazuje fakt, że bracia szybko się ich pozbyli, nie chcąc wiązać się pod względem majątkowym z północną Małopolską. Już w końcu 1384 roku Marcin zastawił Solinice, Balnowę i Podole Spytkowi z Tarnowa i jego matce. Był to jednak tylko wstęp do sprzedaży tych dóbr, co potwierdza odnośny *passus* z dokumentu sądu ziemskiego sandomierskiego z 2 stycznia 1385 roku, potwierdzającego zastaw, gdzie wspomniano, że wsie te w wypadku podjęcia decyzji o ich zbyciu zostaną sprzedane wyłącznie Tarnowskiemu⁷⁹. Około 1388 roku sprzedano również klucz Ćmielowski, który z rąk obu braci przeszedł w posiadanie Gniewosza (starszego) z Dalewic za sporą sumę 6 000 grzywien groszy praskich⁸⁰.

Przyjęcie za najprawdopodobniejszą możliwości, że to matki podkomorzego Mikołaja i Trąby były z sobą blisko spokrewnione, pozwala na otwarcie dyskusji dotyczącej tego, jak bliskie było to pokrewieństwo. Ze względu na niedostatek źródeł nie możemy jednak dać jednoznacznej odpowiedzi na to pytanie. Nie jest oczywiście wykluczone, że były one rodzonymi lub przyrodnymi siostrami, wywodzącymi się od tego samego ojca. Przy czym prawa kognatów do wymienionych (skądinąd dość sporych) posiadłości sugerowałyby, że matka braci z Tłuchowa i Baruchowa była dziedziczką dóbr ojcowskich

bez wątpienia swemu pasierbowi, zdobywającemu coraz silniejszą pozycję u boku Władysława Jagiełły), nadto wywodził się z rodu rycerskiego, którego przedstawiciele w drugiej połowie XIV stulecia działali wyłącznie w Małopolsce i nie należeli do tamtejszej urzędniczej elity szlacheckiej. Ponadto, istnieją podstawy, by sądzić, że clenodium to było obcego lub nawet mieszczańskiego pochodzenia (por. W. Bukowski: *Jan Walach z Chmielnika. Z dziejów kariery rycerskiej w Polsce w czasach Władysława Jagiełły*. W: „*Venerabiles, nobiles et honesti*”. *Studia z dziejów społeczeństwa Polski średniowiecznej*. Red. A. Radziwiński, A. Supruniuk, J. Wroniszewski. Toruń 1997, s. 141—144 (tam też zebrana starsza literatura na temat rodu Trąbów)).

⁷⁶ Sugestię taką wysunąłem już w: S. Szybkowski: *Elita ziemi dobrzyńskiej na przełomie XIV i XV wieku. Między zakonem krzyżackim a Królestwem Polskim*. W: „Średniowiecze Polskie i Powszechne”. T. 3 (7). Red. J. Sperka, B. Czwojdrak. Katowice 2011, s. 115—116, przyp. 108.

⁷⁷ J. Bieniak: *Od wójtów...*, s. 51; Tenże: *Elita...*, s. 47.

⁷⁸ AS, nr 57; ZDM, Cz. 6, nr 1837; J. Bieniak: *Od wójtów...*, s. 51.

⁷⁹ AS, nr 57; W. Dworzaczek: *Leliwici Tarnowscy. Z dziejów możnowładztwa małopolskiego wiek XIV—XV*. Warszawa 1971, s. 98, 127.

⁸⁰ ZDM, Cz. 6, nr 1837.

wobec braku potomstwa męskiego. W takim razie powinien dziwić brak takich samych praw (choć może to wynikać po prostu z braku przekazów) dla potomstwa matki Trąby i Wilhelma z Okaliny. Chyba że weźmiemy pod uwagę możliwość wydziedziczenia kobiety przez ojca jako karę za jej nieformalny związek ze scholastykiem Jakubem. Nasze wątpliwości zniosłoby postawienie tezy, że w interesującym nas przypadku mamy do czynienia z siostrami stryjecznymi, wujecznymi lub ciotecznymi⁸¹. Jak widać, brak źródeł powoduje, że cały czas obracamy się w kręgu mniej lub bardziej wiarygodnych hipotez.

Niezależnie jednak od ich niepewności stwierdzenie pokrewieństwa łączącego arcybiskupa z Tłuchowskimi-Baruchowskimi, rodziną pochodzącą wprawdzie z północnej Polski, ale dzierżącą znaczące dobra macierzyste w Sandomierskiem, pozwala zasugerować, że matka Trąby wywodziła się z rodziny równej jej statusem. Podobnie, z zamożnej rodziny szlacheckiej pochodził scholastyk Jakub, skoro osiągnął prałaturę w kapitule sandomierskiej. Nieformalny związek, którego owocem był przyszły arcybiskup, dotyczył zatem bez wątpienia osób wywodzących się z regionalnej, sandomierskiej elity szlacheckiej. Gdybyśmy uznali za najprawdopodobniejszą hipotezę, że matki Trąby i podkomorzego były jednak rodzonymi siostrami z tego samego ojca lub siostrami stryjecznymi, można by nawet zasugerować konkretny krąg krewniaczy, z którego ewentualnie mogły się wywodzić. Zgodnie z ustaleniami Jana Wroniszewskiego bowiem dobra ćmielowskie w XIV wieku dzierżył najpierw, szczególnie znaczący w Sandomierskiem, ród Janinów, od którego na drodze dziedziczenia po kądzieli przeszły one do małopolskich Grzymałów⁸².

Bliskie, jak sądzę, związki rodzinne łączące Baruchowskich-Tłuchowskich z robiącym szybką karierę u boku Władysława Jagiełły Mikołajem Trąbą pozwalają nam na lepsze wyjaśnienie zachowań politycznych tej rodziny w początkach panowania tego monarchy. Oto bowiem już dawniej zwrócono uwagę, że pomimo wcześniejszych związków z Władysławem Opolczykiem jako księciem dobrzyńskim dość szybko znaleźli oni drogę do pierwszego przedstawiciela dynastii litewskiej na tronie polskim, który w 1388 roku zastawił im za 600 grzywien Zbąszyń z kluczem dóbr w zachodniej Wielkopolsce⁸³.

⁸¹ Można jednak również wziąć pod uwagę to, że siostry pochodziły wprawdzie od tego samego ojca, ale różnych matek, przy czym matka Tłuchowskich-Baruchowskich dziedziczyła klucz ćmielowski, Solinice, Balnowę i Podole jako własną macierzystą, do której potomstwo jej przyrodniej siostry prawa mieć nie mogło.

⁸² J. Wroniszewski: *Szlachta ziemi sandomierskiej w średniowieczu. Zagadnienia społeczne i gospodarcze*. Poznań—Wrocław 2001, s. 35.

⁸³ KDW, T. 3, nr 1878; J. Bieniak: *Od wójtów...*, s. 51; Tenże: *Elita...*, s. 47; J. Sperka: *Otoczenie...*, s. 304—305. Czas, w którym Tłuchowscy-Baruchowscy udzieliли Jagielle pożyczki pod zastaw klucza zbąszyńskiego, w interesujący sposób pokrywa się z uwięzieniem Mikołaja Trąby w Wiedniu, do którego doszło podczas jego poselstwa do papieża. Miał on poinformować głowę zachodniego chrześcijaństwa o udanej chrystianizacji Litwy oraz zabiegać o uznanie małżeństwa królowej Jadwigi i Władysława Jagiełły (T. Silnicki: *Arcybiskup...*,

Wprawdzie pożyczka ta została najwyraźniej dość szybko spłacona i Zbąszyń już w 1393 roku znalazł się w rękach Nowodworskich herbu Nałęcz⁸⁴, jednak nie zakończyło to dobrych stosunków wspomnianej rodziny herbu Cholewa z Jagiełłą. Zapewne to właśnie z tego powodu zajęli oni co najmniej wstrzemięźliwą postawę wobec kwestionowanych przez Koronę krzyżackich rządów w ziemi dobrzyńskiej, zastawionej zakonowi w całości przez Władysława Opolczyka w 1392 roku⁸⁵. Nagrodą za tę postawę (choć nie można tu również wykluczać protekcji Mikołaja Trąby) był awans dotychczasowego podczaszego dobrzyńskiego Marcina z Baruchowa na urząd sędziego brzeskiego. Przy czym należy wyraźnie podkreślić, że była to jedna z pierwszych nominacji króla Jagiełły na ważny urząd ziemski, jakiej dokonał on wewnątrz hierarchii brzeskiej po wykupieniu województwa brzeskiego z rąk Siemowita IV w 1398 roku⁸⁶. W kategoriach sporego zaufania polskiego monarchy do Cholewów należy widzieć także i to, że drugi z braci, podkomorzy Mikołaj, już w 1407 roku był wysyłany jako poseł do Krzyżaków⁸⁷, a w działaniach dyplomatycznych w kontaktach z Prusami widzimy go — co dokumentuje publikowany tu przeze mnie list Mikołaja Trąby — również w późniejszym okresie⁸⁸.

* * *

Przedstawione tutaj uzupełnienia pokazują wyraźnie, ile informacji tkwi jeszcze w późnośredniowiecznym materiale źródłowym. Chodzi nie tylko o faktograficzne uzupełnienie luk w życiorysach wybitnych polskich możnowładców, będących bliskimi współpracownikami monarchów z dynastii jagiełłońskiej, ale także o ogólniejszy obraz grupy, z której rekrutowali się członkowie Jagiełłowego stronnictwa prokrólewskiego. Zwrócenie uwagi na bliskie pokrewieństwo łączące Mikołaja Trąbę z urzędniczą rodziną pochodzącą z ziemi dobrzyńskiej i Kujaw Brzeskich pokazuje, że późniejszy arcybiskup gnieźnieński pochodził wprawdzie z nieprawego łoża, ale jego matka wywodziła się niewątpliwie ze znaczącej w skali regionalnej rodziny szlacheckiej (być może nawet urzędniczej), podobnie zresztą jak i biologiczny ojciec — prałat w kapitule sandomierskiej. Nie na wszystkie pytania postawione w niniejszym tekście dano zadowalającą, ostateczną odpowiedź. Przy obecnym zasobie źródłowym nie wiemy bowiem, jak bliskie pokrewieństwo łączyło Tłuchowskich-

s. 35—38; J. Krzyżaniakowa: *Kancelaria...*, s. 39). Czyżby nasz oszczędny król, zbierając pieniądze na ewentualny okup za uwolnienie Trąby, odwołał się do finansowej pomocy jego krewnych?

⁸⁴ J. Bieniak: *Od wójtów...*, s. 51; Tenże: *Elita...*, s. 47.

⁸⁵ S. Szybkowski: *Elita...*, s. 98—99.

⁸⁶ S. Szybkowski: *Kujawska szlachta...*, s. 452—453, 492, 606; Tenże: *Elita...*, s. 98.

⁸⁷ A. Szwea: *Organizacja...*, s. 328.

⁸⁸ Por. *Aneks 2*.

-Baruchowskich z Trąbą. Analizowane tu fakty pokazują również z jednej strony integrację wewnętrzną stronnictwa „ludzi” króla Jagiełły (mariąż Jana z Lichenia z Anną Jastrzębcówną), z drugiej jednak strony widzimy tę grupę wstrząsaną wewnętrznymi konfliktami (translokacja Piotra Wysza z Krakowa do Poznania oraz jej możliwy wpływ na stosunki Jastrzębców z Licheńskim, jako bliskimi krewnymi degradowanego hierarchy). Wszystko to każe badać problematykę tzw. stronnictw w monarchii Jagiełłowej w sposób dynamiczny. Ich skład osobowy był bowiem zmienny w czasie, a one same były bardzo niejednorodne.

Aneks 1

Poznań, 25 XI 1410

Król Władysław Jagiełło zapisuje Marcinowi Boryslawskiemu [Borzysławskiy] 200 grzywien groszy monety obiegowej na mieście Dąbie w powiecie łączyckim, które dzierży w tenucie już jego ojciec, podkomorzy łączycki Mikołaj [Jastrzębiec]. Następuje to w uznaniu zasług Marcina [w trakcie letniej wyprawy na Prusy], gdy po „wielkim starciu” [bitwie pod Grunwaldem] został przez króla pasowany na rycerza. Z owych 200 grzywien król najpierw 100 obiecał zapisać mu pod Malborkiem, kolejnych zaś 100 zapisuje na prośby biskupa poznańskiego Wojciecha [Jastrzębca], również w uznaniu jego licznych zasług. Marcin wraz z ojcem mają dzierżyć Dąbie dopóki król lub jego następcy nie wypłacą im lub ich spadkobiercom 200 grzywien wraz z innymi sumami, które posiada na Dąbiu Mikołaj Jastrzębiec.

Oryg.: AGAD, Zbiór dokumentów pergaminowych, nr 397. Pergamin 335 x 195 + 55 mm, pieczęć króla Władysława Jagiełły, śr. 28 mm (M. Gumowski: *Pieczęcie królów polskich*. Kraków 1910, s. 14—15, nr 16) w częściowo obtłuczonej misce. Na odwrocie ręką z XV w.: „ducentes marcas currentis monete super Dambie”, nowożytnie streszczenia oraz dziewiętnastowieczna papierowa nalepka Archiwum Głównego z informacją o sygnaturze źródła.

Reg.: *Inventarium*, s. 318.

Cyfrowa publikacja oryginału: http://archiwa.polska.pl/katalog/skarb,Dokument_z_25_XI_1410_r_w_ktorem_Wladyslaw_krol_polski_zapisuje_Marcinowi_Borzyslawskiemu_200_grzywien_na_miescie_Dabiu,gid,448236,cid,7667.htm

Uwaga: Tekst dokumentu wydany wedle zasad zawartych w: A. Wolff: *Projekt instrukcji wydawniczej dla pisanych źródeł historycznych do połowy XVI wieku*. St. Żr. 1957, T. 1.

||^aW||ladislaus Dei gracia rex Polonie Lithwanieque princeps supremus et heres Rus-sie etc. Significamus tenore presencium|, quibus expedit universis, quod sollicitę attendentes pure fidei constanciam et constantis fidelitatis merita, quibus | strenuus nobilis Martinus Borzyslawsky⁸⁹, noster miles fidelis dilectus nobis complacuit et imposterum aucto fidelitatis | studio potuerit prestancius complacere et presertim, quod ipsum in magno prelio cum Cruciferis comisso⁹⁰ in novum creavimus militem, horum intuitu volentes ipsum speciali prerogativa pervenire et ad nostra obsequia reddere promptiorem, sibi ducentas marcas monete currentis, numeri Polonialis, quadraginta octo grossos in marcam quamlibet computando, centum marcas, videlicet priores sibi ante Marienburg⁹¹ datas et centum posteriores, ad petitiones venerabilis in Christo patris, domini Alberti episcopi Poznaniensis⁹², nobis sincere dilecti, qui in singulis gwerrarum nostrarum negociis et expeditionibus, suo erecto vexillo, plurima nobis et multum accepta exhibuit servicia et continue exhibuit fideliter et constanter, sibi datas in et super opido nostro Dambye⁹³ in terra et in districtu Lanciensi sitis, quod etiam opidum Dambye nobilis Nicolaus subcamerarius noster Lanciensi⁹⁴, pater suus, noster fidelis dilectus, in certa pecuniarum summa a nobis prius tenuit et adhuc tenet, prout hoc ipsum in aliis nostris litteris super eo confectis plenius continetur, damus, conferimus, deputamus et assignamus tenore presencium mediante, quod quidem opidum Dambye ipse Martinus cum patre suo suisque posteris et successoribus legitimis, nec non cum omnibus et singulis eiusdem opidi utilitatibus, fructibus, censibus, redditibus, proventibus ac etiam agris, pratis, pratis [s], campis, silvis, gaiis, mericis, nemoribus, borris, quercetis, virgultis, venacionibus, aucupacionibus, piscinis, piscaturis, molendinis et emolimentis, nec non pertinentiis, coherenciis et appendiis universis ad ipsum opidum Dambye quomodolibet spectantibus, in eisdem ducentis marcis monete currentis tenebit, habebit, utifruetur et pacifice possidebit, tamdiu, videlicet quosque dicte ducente marce per nos vel successores nostros sibi vel patri suo aut ipsorum successoribus fuerint integraliter exsolute, unacum pecuniis, que predicto Nicolao patri suo in litteris prioribus sunt descripte. Harum quibus sigillum nostrum appensum est presentibus testimonio litterarum. Datum in Poznania, feria tertia die sancte Katherine, anno Domini millesimo CCCC decimo.

Dominus rex per se.

^a Inicjał wysokości ok. ośmiu wersów kolumny tekstu.

⁸⁹ Marcin z Łubnicy, Borysławic i Rytwian h. Jastrzębiec, łowczy mniejszy łączycki (1411—1412), kasztelan brzeziński (1412—1418), kasztelan zawichojski (1418—1422), wojewoda łączycki (1422—1428) (UrzŁęcz, s. 35, 52, 83, 174; UrzMp, s. 260, 360).

⁹⁰ Bitwa pod Grunwaldem 15 lipca 1410 r.

⁹¹ Oblężenia Malborka, koniec lipca—19 września 1410 r. (S. Józwiak, K. Kwiatkowski, A. Szweđa, S. Szybkowski: *Wojna...*, s. 497—500, 551—552).

⁹² Wojciech Jastrzębiec, kanonik sandomierski, kanclerz królowej Jadwigi, biskup poznański, biskup krakowski, arcybiskup gnieźnieński, zm. 1436 (G. Lichończak-Nurek: *Wojciech...*, *passim*; B. Czwojdrak: *Jastrzębce...*, s. 116—117).

⁹³ Dąbie (nad Nerem), miasto królewskie w powiecie łączyckim (T. Nowak: *Własność...*, s. 26—27).

⁹⁴ Mikołaj Jastrzębiec h. Jastrzębiec, podstoli łączycki (1393—1403), podkomorzy łączycki (1403—1410) (UrzŁęcz, s. 61, 70, 174).

Aneks 2

Żnin, 8 V [1421]

Arcybiskup gnieźnieński i prymas Mikołaj Trąba zapewniając o pokojowych intencjach strony polskiej pisze do wielkiego mistrza zakonu krzyżackiego Michała Küchmeistera w sprawie zjazdu polsko-krzyżackiego, postanowionego podczas wizyty krzyżackich posłów u króla Władysława Jagiełły w Miechowie, a planowanego na 12 VI 1421 r. w Gniewkowie. Zjazd ten jednak odbędzie się wyłącznie w pod tym warunkiem, że pieniądze, które należą się królowi polskiemu na podstawie wyroku króla rzymskiego [Zygmunta Luksemburskiego] zostaną wypłacone, choć odmówiono ich wydania posłom królewskim. Pisał bowiem do niego król z nakazem, że w wypadku, gdy kwota ta nie zostanie zapłacona, arcybiskup ma wraz ze swoimi towarzyszami nie udawać się na planowany zjazd. Arcybiskup pragnie się zatem dowiedzieć, jakie są zamiary wielkiego mistrza w tej sprawie, tak, żeby wiedział, czy ma zbierać swych kolegów i udać się z nimi do Gniewkowa na wyznaczony dzień. W związku z tym posyła do adresata podkomorzego dobrzyńskiego Mikołaja [Mikla] z Baruchowa [i Tluchowa], swego brata, którego upoważnia do przeprowadzenia rozmów w swoim imieniu.

Oryg.: GSPK, OBA, nr 3440. Papier 295 x 211 mm, pieczęć arcybiskupa Mikołaja Trąby, wosk przez papier, śr. 39 mm, kartka zabezpieczająca w połowie oberwana (P. Pokora: *Herby...*, s. 160 (fot. 6), 161—163). Na odwrocie ręką z XV w.: „de convencione fienda Penthecostium XXI anno Domini”. Do listu dołączona kopia pisma Władysława Jagiełły do arcybiskupa Mikołaja Trąby, wystawione w Nowym Mieście Korczyniu, 29 IV 1421.

Reg.: JH, T. 1/1, nr 3440.

Uwaga: Tekst dokumentu wydany wedle zasad zawartych w: A. Wolff: *Projekt...*

Adres na odwrocie: Magnifico ac venerabili viro, domino Michaeli, magistro generali ordinis fratrum beate Marie Domus Theutonicorum de Prussia⁹⁵.

||^aM||agnifice et venerabilis domine! Serenissimus dominus noster rex cogitans ea, que pacis sunt et non afflictionis | cupiensque omnium displicenciarum inter vos et ordinem vestrum ac subditos ipsius et vestras currentes amaritudines restindere et ad pacis dulcedinem debitam reducere, presentibus nunciis vestris religiosi, videlicet, advocati de Lipno⁹⁶ et venerabilis magistri Francisci Resler⁹⁷, doctoris, nuper

⁹⁵ Michał Küchmeister, wielki mistrz zakonu krzyżackiego w l. 1414—1422 (W. Nöbel: *Michael Küchmeister. Hochmeister des Deutschen Ordens 1414—1422*. Bad Godesberg 1969, *passim*).

⁹⁶ Wójtem lipienieckim w ziemi chełmińskiej był wówczas (1417—1421) Mikołaj von Bergau (B. Jähnig: *Wykaz urzędów. Dostojnicy zakonu krzyżackiego w Prusach*. W: *Państwo zakonu krzyżackiego w Prusach. Podziały administracyjne i kościelne w XIII—XVI wieku*. Red. Z.H. Nowak przy współpracy R. Czał. Toruń 2000, s. 119).

⁹⁷ Franciszek Kuchschmalz z Reszla, bakałarz sztuk na Uniwersytecie w Lipsku (1410), magister praw na Uniwersytecie w Pradze (1412), doktor obojga praw na Uniwersytecie w Wiedniu (1414 lub 1415), dyplomata krzyżacki, sekretarz wielkiego mistrza Michała Küchmeistera,

apud serenitatem ipsius in Mechovia⁹⁸ constitutes concluserat michique cum aliquibus coepiscopis meis et ceteris baronibus, videlicet palatinis et capitaneis terrarum suarum, mandaverat quod feria secunda festi Pentecostium proxime ventura in Gnyewkow⁹⁹ cum consiliariis vestris convecionem facere et displicenciarum huiusmodi materias complanare, eo tamen apposito et adiecto, quod predicta convencio procesum suum habere debuit, si peccunie, quas ad festum sancti Georgii proxime preteritum, ex pronuncciacione et sententia domini regis Romanorum, ipsi domino regi debite, per vos fuissent persolute, sed ex quo solucio earum, nunciis domini nostri predicti per vos et vestros fuit denegata¹⁰⁰, scriptum fuit michi per dominum regem nostrum et denuo demandatum, ut ad eandem convencionem cum collegis meis^b ad hoc deputatis me frustra non deberem fatigare, nisi forte prepositum vestrum mutare velletis et ad solucionem earundem animum vestrum aclamare. Ideo vestram magnificenciam studiosis rogito affectibus, quatenus me de intencione vestra certificare velitis, an intencionis vestre sit eandem peccuniam solvere, ut ego eciam scirem, me cum collegis meis ad interessendum eidem convencioni in Gnewkow feria secunda proxime ventura coaptare¹⁰¹. De facto autem isto nobiles dominus Nicolaus de Baruchow, subcamerarius Dobrinensis¹⁰², frater meus, vestram magnificenciam informabit, cui fidem excellens vestra magnificencia adhibere dignetur in omnibus credulam atque firmam. Datum in Zneno, feria quinta ipso die Stanislai.

Nicolaus, Dei gracia sancte Gneznensis ecclesie archiepiscopus et primas¹⁰³.

^a Inicjał wysokości trzech wersów kolumny tekstu.

^b Nadpisane ze znakiem wstawienia.

kanonik i prałat licznych kapituł w Prusach i Inflantach, biskup warmiński w l. 1424—1457 (faktycznie po wybuchu wojny trzynastoletniej opuścił swoją diecezję i udał się do Wrocławia, gdzie do śmierci w 1457 r. pełnił obowiązki biskupa pomocniczego) (T. Oracki: *Słownik biograficzny Warmii, Prus Książęcych i ziemi malborskiej od połowy XV do końca XVIII* w. T. 2. Olsztyn 1988, s. 252—253).

⁹⁸ Miechów, na północ od Krakowa, siedziba klasztoru Bożogrobców.

⁹⁹ Gniewkowo, miasto królewskie w powiecie inowrocławskim. Poselstwo krzyżackie bażyło w Miechowie w połowie kwietnia 1421 r. (A. Szweđa: *Organizacja...*, s. 341).

¹⁰⁰ Chodziło o 12 500 florenów, które należały się stronie polskiej na mocy wyroku wrocławskiego Zygmunta Luksemburskiego z 1420 r. Polskiemu poselstwu, które 24 kwietnia 1421 r. przybyło do Torunia po ich odbiór, kwoty tej nie wypłacono, ponieważ posłowie nie posiadali królewskiego dokumentu kwitującego ich odbiór, w którym znajdowałby się *passus* o przyjęciu przez Władysława Jagiełłę wspomnianego wyroku arbitra. W efekcie, suma ta została zdeponowana w toruńskim ratuszu (tamże).

¹⁰¹ Do gniewkowskiego zjazdu z powodu niewypłacenia wspomnianych sum ostatecznie nie doszło (tamże).

¹⁰² Mikołaj (Mikiel) z Tłuchowa i Baruchowa h. Cholewa, kanclerz dobrzyński (1383—1402), podkomorzy dobrzyński (1388—1428) (J. Bieniak: *Od wójtów...*, s. 50—54; S. Szybowski: *Kujawska szlachta...*, s. 493, 504; J. Sperka: *Otoczenie Władysława Opolczyka...*, s. 303—305).

¹⁰³ Mikołaj Trąba, pisarz kancelarii królewskiej, kanonik i prałat licznych kapituł, kanclerz kujawski (1402—1403), podkanclerzy Królestwa (1403—1412), arcybiskup halicki (1410—1412), arcybiskup gnieźnieński 1412—1422 (UrzCentr, s. 106, 210; S. Szybowski: *Kujawska szlachta...*, s. 505).

Aneks 3

Klasztor w Mogilnie, 17 V 1434

Arcybiskup gnieźnieński i prymas Wojciech Jastrzębiec informuje wielkiego mistrza zakonu krzyżackiego Pawła von Rusdorfa, że otrzymał jego list w drodze do Łęczycy, i natychmiast posłał po wojewodę brzeskiego Jana z Lichenia, męża swojej bratanicy [genero suo]. Kiedy ten dotrze do niego, wówczas, zgodnie z życzeniem adresata, pošlę szybkiego posła do króla [Władysława Jagielly], po glejt [dla krzyżackiego poselstwa] do ziem ruskich. Kiedy [dokument] dotrze [arcybiskup] poleci niezwłoczne posłanie go komturowi toruńskiemu.

Oryg.: GSPK, OBA, nr 6817. Papier 223 x 114 mm, ślad po zamykającej list pieczęci wystawcy, śr. śladu 35 mm, ślad po papierowym pasku zabezpieczającym pieczęć w wycięciach listu.

Reg.: JH, T. 1/2, nr 6817.

Uwaga: Tekst dokumentu wydany wedle zasad zawartych w: A. Wolff: Projekt...

Adres na odwrocie: Sacre religionis principi et domino, fratri | Paulo de Rusdorf¹⁰⁴, ordinis sancte Marie domus Theutunice magistro generali Ierosolomitani cum reverencia presentetur.

||^aR||everendissime et excelens ac magnifice domine! Litteram vestram recepimus reverentur in loco date presencium |, itinerando versus Lanciciam¹⁰⁵ et extimplo misimus pro genero nostro, palatino et capitaneo Brestensi |, domino Johanne de Lichin¹⁰⁶, ut venire ad nos statim de Brescze¹⁰⁷, cras vel post cras, mane in quoddam castrum nostrum sibi propinquum a Brescze¹⁰⁸ et nulla mora facta expediemus nuncium | celem ad regem, iuxta desideria vestra, pro salvo conductu ad partes Russye, in quibus

¹⁰⁴ Paweł von Rusdorf, wielki mistrz zakonu krzyżackiego w l. 1422—1441 (C.A. Lückerath: *Paul von Rusdorf. Hochmeister des Deutschen Ordens 1422—1441*. Bad Godesberg 1969, *passim*).

¹⁰⁵ Łęczycza, stolica województwa łęczyckiego.

¹⁰⁶ Jan z Lichenia, Gosławic, h. Godziemba, student Uniwersytetu Krakowskiego (1405), cześnik kaliski (1412—1420), kasztelan śremski (1422—1430), wojewoda brzeski (1430—1448) (UrzWp, s. 109, 163, 190; S. Szybkowski: *Kujawska szlachta...*, s. 566—568).

¹⁰⁷ Brześć Kujawski, stolica województwa brzesko-kujawskiego.

¹⁰⁸ Ze względu na to, że arcybiskup znajdował się w drodze do Łęczycy, a nadto, dlatego że zamek ów był najbliższy Brześciowi, należy go identyfikować z należącym do arcybiskupa i jego najbliższych krewnych zamkiem w Borysławicach w ziemi łęczyckiej (T. Nowak: *Własność...*, s. 30—31) a nie z arcybiskupim zamkiem w Wenecji pod Żninem, który nie znajdował się na szlaku z Mogilna do Łęczycy.

deputati sua serenitas trahit moram¹⁰⁹, quam cito autem ipse salvus conductus allatus fuerit absque aliqua retardacione, illum transmittere procurabimus ad honorabilem et religiosum fratrem, commendatorem Thorunensem¹¹⁰, utinam et maiora nobis perciperetis, parati enim sumus ad beneplacita vestra et percepta. Datum in monasterio Mogilno, diocesis nostre Gneznensis, feria secunda festi Pentecostes MCCCCXXX quarto.

Albertus Dei gracia sancte Gneznensis ecclesie archiepiscopus et primas¹¹¹.

^a Inicjał wysokości dwóch wersów kolumny tekstu.

¹⁰⁹ Władysław Jagiełło dokonywał wówczas ostatniego w swoim życiu objazdu ziem ruskich (A. Gąsiorowski: *Itinerarium króla Władysława Jagiełły 1386—1434*. Warszawa 1972, s. 96). Sprawę dotyczącą glejtu dla poselstwa pruskiego przedstawia ze szczegółami A. Szwe-da: *Organizacja...*, s. 94.

¹¹⁰ Wincenty von Wirsberg, komtur toruński w l. 1433—1436 (B. Jähnig: *Wykaz urzędów...*, s. 117).

¹¹¹ Por. *Aneks 1*, przyp. 92.

Sobiesław Szybkowski

**A few remarks on proseography
and family relationships of the closest relatives
of Mikołaj Trąba and Wojciech Jastrzębiec,
archbishops in Gniezno**

Summary

The following text presents supplementations to proseography and family relationships of the closest relatives of Mikołaj Trąba and Wojciech Jastrzębiec, two close co-workers of king Władysław Jagiełło, and archbishops in Gniezno taking an office one after another. In the case of one of the brothers, the latter, namely Jastrzębiec, a chamberlain from Łęczyca, it was indicated that he was still alive on 25 November 1410. Also, a closer chronology of leaving priesthood by one of his nephews, Marcin from Borysławice and Rytwiany, who having resigned from a priesthood career, took part in the great battle with the Teutonic Knights (1409—1411), and was appointed a knight after the battle in Grunwald, was presented. An interesting context of the marriage of a niece of the hierarch in question, Anna (a daughter of chamberlain Mikołaj) with Jan from Licheń, a nephew of Andrzej Łaskarzyc from Gostawice, a bishop in Poznań, was more widely discussed. It was also proved that the marriage of chamberlain Mikołaj with Małgorzata from Borysławice did not only led to substantially increased property basis of the Jastrzębiec family by the Borysławice key to Łęczyca Land and two villages in the Kalisz county in Wielkopolska, but also relating a new family from Lubnice and Beszowa by marriage to an outstanding line of the Ogon family from which originated among others the Kościelecki, Umieński, Lubiński-Chodecki and Działyński families in Szeroka Wielkopolska. The so far unknown source also allowed for paying attention to a close relationship between Mikołaj Trąba and a clerk family deriving from Dobrzyń and Kujawy Brzeskie

(the Tłuchowski-Baruchowski family belonging to the noble clan of Cholewa). It allowed for making an assumption that although Trąba was an illegitimate son, his mother came without a doubt from a noble family (perhaps even a clerk one) that was significant on a regional scale. Likewise, his biological father, a prelate in the chapter in Sandomierz.

Sobiesław Szybkowski

Ein paar Bemerkungen über Prosopografie und Familienverhältnisse von dem engsten Familienkreis der Bischöfe von Gnesen Mikolaj Trąba u. Wojciech Jastrzębiec

Zusammenfassung

Der vorliegende Text ist ein Nachtrag zur Prosopografie und zu Familienverhältnissen des engsten Familienkreises von zwei vertrauten Mitarbeitern des Königs Wladislaw Jagiełło, von den aufeinander folgenden Gnesener Erzbischöfen: Mikolaj Trąba und Wojciech Jastrzębiec. Es wurde festgestellt, dass einer der Brüder von dem Letztgenannten, der Lentschitzer Kämmerer, Mikolaj Jastrzębiec am 25. November 1410 noch am Leben war. Man bestimmte auch chronologisch, dass einer der Neffen des Erzbischofs Jastrzębiec, Marcin von Borysławice u. Rytwiany auf seine geistliche Karriere verzichtete, dann an dem großen Krieg mit Kreuzrittern (1409—1411) teilnahm und nach dem Schlacht bei Tannenberg zum Ritter geschlagen wurde. Weitläufig schildert der Verfasser alle Umstände der Ehe von der Nichte des genannten Hierarchen, Anna (Tochter des Kämmerers Mikolaj) mit Jan von Lichen, dem Neffen des Posener Bischofs, Andrzej Łaskarzyc von Gosławice. Er betont, dass sich in Folge der zwischen dem Kämmerer Mikolaj und Malgorzata von Borysławice geschlossenen Ehe das Vermögen der Familie Jastrzębiec erheblich um Borysławice und um zwei Dörfer im großpolnischen Kreis von Kalisz vergrößert hat. Damit ist es auch zur Verschwägerung der im Großpolen neuer Familie von Lubnice und Beszowa mit hervorragender Linie der Familie Ogon, der u.a. die Familien: Kościelecki, Umieński, Lubiński-Chodecki und Działyński entstammten, gekommen. Eine bisher unbekannte Quelle ließ, eine enge Verwandtschaft zwischen Mikolaj Trąba und der, aus dem Dobriner Land und Kujawien kommenden Beamtenfamilie Tłuchowski-Baruchowski mit dem Wappen Cholewa festzustellen. Auf der Grundlage wurde die These aufgestellt, dass Trąba zwar uneheliches Kind war, aber seine Mutter adeliger oder vielleicht sogar Beamtenabstammung war, so wie sein biologischer Vater — ein Prälat in dem Kapitel von Sandomir.